

Sygn. akt III AUa 1603/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Tadeusz Szweda
Sędziowie	SSO del. Anna Petri (spr.) SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2017r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji ubezpieczonego J. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 25 kwietnia 2016r. sygn. akt IX U 1336/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przelicza ubezpieczonemu J. Ł. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy począwszy od 1 sierpnia 2012r. do 30 kwietnia 2015r. z uwzględnieniem okresu składkowego od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r.;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz ubezpieczonego J. Ł. kwotę 1830 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA T.Szweda /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1603/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony J. Ł. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 21 września 2015r., na mocy której przeliczono mu wysokość renty od 1 sierpnia 2015r. Domagał się jej zmiany i przeliczenia świadczenia od sierpnia 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami. Podniósł, że przez kilkanaście lat otrzymywał zaniżoną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, która już pierwotnie powinna być wyliczona w sposób tożsamy, jak w zaskarżonej decyzji. Organ rentowy od początku dysponował bowiem dokumentacją pozwalającą na prawidłowe wyliczenie jego stażu pracy, a co za tym idzie - wysokości świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania zarzucając, że wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, przy pierwszym wniosku o rentę w 2003r., nie złożył on żadnej dokumentacji dotyczącej zatrudnienia w latach 1972-1976. Taka dokumentacja została przedstawiona dopiero przy okazji złożenia przez niego wniosku o ustalenie kapitału początkowego z 4 maja 2015r.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 22 stycznia 2003r. ubezpieczony, urodzony 10 stycznia 1951r., złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. W kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych wskazał dwa okresy zatrudnienia: od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r. w Nadleśnictwie B. i od 1 października 1976r. do 31 października 2002r. w Nadleśnictwie R.. Do wniosku dołączył dokumenty dotyczące jedynie drugiego z wymienionych okresów: świadectwo pracy z 31 października 2002r., zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 14 stycznia 2003r. i wykaz zwolnień lekarskich po 14 listopada 1991r. Nie przedłożył natomiast świadectwa pracy za pierwszy ze wskazanych wyżej okresów.

Prawomocną decyzją z dnia 18 lipca 2003r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od 17 lutego 2003r. Do ustalenia jej wysokości uwzględnił 25 lat i 5 miesięcy okresów składkowych oraz 11 miesięcy okresów nieskładkowych, tj. okres od 1 października 1976r. do 31 października 2002r. Ubezpieczony nie kwestionował tej decyzji, mając zaufanie do organu rentowego.

W dniu 4 maja 2015r. ubezpieczony złożył wniosek o ustalenie kapitału początkowego. Organ rentowy wezwał go do przedłożenia świadectwa pracy oraz zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7, potwierdzającego okres zatrudnienia od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r. w Nadleśnictwie B.. W dniu 27 sierpnia 2015r. ubezpieczony złożył wymagane świadectwo pracy wydane w dniu 7 sierpnia 2015r. wraz z zaświadczeniami Rp-7.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika również, że 27 sierpnia 2015r. ubezpieczony złożył wniosek o ponowne ustalenie wysokości pobieranego świadczenia. Decyzją z 21 września 2015r. organ rentowy odmówił przeliczenia świadczenia na podstawie art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż po uwzględnieniu dodatkowych wynagrodzeń z lat 1972-1992, dotychczasowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru, wynoszący 194,81%, okazał się najkorzystniejszy. Nadto, zaskarżoną decyzją organ rentowy dokonał przeliczenia świadczenia od 1 sierpnia 2015r. z uwzględnieniem okresu składkowego od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r. Do ustalenia jego wysokości uwzględniono ostatecznie 30 lat i 2 miesiące okresów składkowych oraz 11 miesięcy okresów nieskładkowych. W aktach osobowych ubezpieczonego z Nadleśnictwa B. brak świadectwa pracy wydanego przed 7 sierpnia 2015r.

Kolejną decyzją z 19 listopada 2015r., na podstawie wniosku ubezpieczonego z 4 maja 2015r., organ rentowy przeliczył mu rentę od 1 maja 2015r. i dokonał wypłaty wyrównania świadczenia od 1 maja 2015r. do 31 lipca 2015r. wraz z odsetkami za okres od 26 czerwca 2015r. do 25 grudnia 2015r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. W jego ocenie, brak podstaw do przyjęcia, że organ rentowy, na skutek swego błędu, nie zaliczył mu przy obliczaniu wysokości świadczenia okresu zatrudnienia w Nadleśnictwie B. od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r., więc nie może on skutecznie dochodzić przeliczenia go za trzy lata wstecz.

Sąd I instancji podkreślił, że ubezpieczony nie wykazał, by przed 2015r. posiadał świadectwo pracy za okres od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r. i by przedłożył je w organie rentowym wraz z wnioskiem o rentę z 2003r. Świadectwa takiego nie ma bowiem nie tylko w aktach rentowych, ale również w jego aktach osobowych. Brak też potwierdzenia, że zostało ono wraz z wnioskiem o rentę w 2003r. przesłane do organu rentowego. Przeciwnie twierdzenia ubezpieczonego organ orzekający uznał za niewiarygodne, mając przy tym na uwadze, że ubezpieczony nie kwestionował decyzji przyznającej mu prawo do renty od 2003r., na wysokość której nie zaliczono mu tego okresu zatrudnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, dopiero z wnioskiem o ustalenie kapitału początkowego z 4 maja 2015r. ubezpieczony złożył w organie rentowym dokumentację, która dała podstawy do zaliczenia okresu zatrudnienia od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r., gdy załączył do niego świadectwo pracy z 7 sierpnia 2015r. Zaskarżoną decyzją organ rentowy dokonał przeliczenia świadczenia od 1 sierpnia 2015r., choć w związku z powyższym wnioskiem, powinien to uczynić od 1 maja 2015r. Jednakże decyzją z 19 listopada 2015r. organ rentowy ponownie przeliczył wysokość świadczenia od maja 2015r. i wypłacił wyrównanie z odsetkami.

W tej sytuacji, żądanie przeliczenia świadczenia ubezpieczonego za okres trzech lat wstecz organ orzekający uznał za niezasadne. Powołując się na przepis art. 133 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

(tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 748 z późn. zm.), Sąd Okręgowy podniósł, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy wysokości świadczenia, podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do podwyższenia, jednak nie wcześniej, niż:

1. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3,
2. za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa punkcie 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Zdaniem Sądu I instancji, nie można uznać, że przyznanie niższego świadczenia rentowego ubezpieczonemu, poprzez niezaliczenie na wysokość renty okresu zatrudnienia od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r., było następstwem błędu organu rentowego. Organ rentowy nie miał bowiem podstaw, by przed majem 2015r. takiego zaliczenia dokonać, gdy ubezpieczony nie przedłożył żadnej dokumentacji potwierdzającej fakt powstawania w tym okresie w zatrudnieniu - ani świadectwa pracy, ani zaświadczenia Rp-7, ani też legitymacji ubezpieczeniowej. Samo wskazanie we wniosku o rentę okresu zatrudnienia nie jest wystarczające, gdy nie został on w żaden sposób wykazany przez ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy zauważył, że po wydaniu decyzji przyznającej prawo do renty

od 2003r., ubezpieczony nie kwestionował jej treści, w tym także długości okresu składkowego i nieskładkowego uznanego przez organ rentowy na 25 lat, choć miał świadomość, że posiada 30-letni staż ubezpieczeniowy i pomimo tego, nie kwestionował decyzji przyznającej mu prawo do renty i ustalającej jej wysokości. Sporny okres zatrudnienia od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r. ubezpieczony udokumentował dopiero w 2015r., gdy przedłożył w organie rentowym świadectwo pracy wydane 7 sierpnia 2015r. Organ rentowy ostatecznie przeliczył mu na tej podstawie rentę z uwzględnieniem tego okresu od miesiąca złożenia wniosku, zgodnie z art. 129 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelację od tego wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżając wyrok w całości, domagał się jego zmiany i zmiany zaskarżonej decyzji, poprzez przyznanie mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w sposób określony w zaskarżonej decyzji w prawidłowo obliczonej wysokości, począwszy od sierpnia 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wymagalności poszczególnych świadczeń do dnia zapłaty, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zarzucił temu wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego - art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że przyznanie niższego świadczenia rentowego, poprzez niezaliczenie ubezpieczonemu na wysokość renty okresu zatrudnienia w Nadleśnictwie B. od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r., nie było następstwem błędu organu rentowego, podczas, gdy we wniosku o rentę wskazał on ten okres zatrudnienia, zaś organ nie podjął jakichkolwiek czynności celem wezwania go do przedłożenia stosownej dokumentacji potwierdzającej ten okres pracy, co doprowadziło do wydania przez organ rentowy w 2003r. decyzji z naruszeniem prawa;
- naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, poprzez pominięcie dowodu w postaci oświadczenia specjalisty do spraw pracowniczych M. Ł. i świadectwa pracy z 13 marca 2003r., potwierdzającego sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego i uznanie, że ubezpieczony nie wykazał, że w 2003r. posiadał to świadectwo pracy.

W ocenie apelującego, uznanie przez Sąd I instancji, iż przyznanie ubezpieczonemu niższego świadczenia rentowego, poprzez niezaliczenie na wysokość renty okresu zatrudnienia w Nadleśnictwie B. od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r., nie było następstwem błędu organu rentowego, pozostaje sprzeczne z wykładnią art. 133 ust. 1 pkt 2 cytowanej ustawy. We wniosku o rentę z 22 stycznia 2003r. - kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych apelujący wskazał bowiem ten okres zatrudnienia, zaś organ rentowy nie podjął jakichkolwiek czynności celem wezwania go do przedłożenia stosownej dokumentacji potwierdzającej go, co doprowadziło wówczas do wydania decyzji z naruszeniem art. 7 i 77 § 1 k.p.a. Wniosek taki potwierdza pismo organu rentowego z 20 lipca 2005r., w którym wzywa ubezpieczonego do przedłożenia świadectwa pracy tego okresu zatrudnienia, co w świetle powołanych przepisów, winien był uczynić przed przyznaniem mu świadczenia w 2003r. Zdaniem apelującego, organ rentowy uchybił art. 7 k.p.a., gdyż nie podjął kroków niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i nie dołożył należytej staranności przy gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego. Naruszył też art. 77 § 1 k.p.a., z mocy którego był zobowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzeć cały materiał dowodowy. Nie podjął bowiem działań zmierzających do zweryfikowania kwestionariusza złożonego przez ubezpieczonego, narażając go przez to na otrzymywanie należnej mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w zaniżonej wysokości przez okres kilkunastu lat.

Apelujący zaznaczył, że w sytuacji, gdy organ rentowy nie dysponował dokumentacją potwierdzającą sporny okres zatrudnienia, co zresztą ubezpieczony kwestionuje, to zobligowany był do wezwania go do jej przedłożenia, tak jak to uczynił pismem z 20 lipca 2016r. Dysponował bowiem zawartą w kwestionariuszu informacją o tym zatrudnieniu.

W ocenie apelującego, zasady doświadczenia życiowego wskazują, że ze względu na to, iż był zatrudniony tylko u dwóch pracodawców, wraz z wnioskiem rentowym przedłożył organowi rentowemu dwa świadectwa pracy potwierdzające tę okoliczność. Znajduje to potwierdzenie również w oświadczeniu M. Ł. - specjalisty do spraw pracowniczych w Nadleśnictwie B., która wskazała, że świadectwo pracy dotyczące apelującego zostało przesłane do Nadleśnictwa R.. Następnie apelujący dostarczył je organowi rentowemu. Przez cały okres pobierania renty pozostawał w zaufaniu do organu rentowego, przez co nie kwestionował wysokości otrzymywanego świadczenia i uznanego przez organ rentowy stażu pracy.

Apelujący podkreślił, że dopiero podczas rozpatrywania wniosku o ustalenie kapitału początkowego, pracownik organu rentowego zwrócił mu uwagę, że biorąc pod uwagę jego okresy ubezpieczenia, osiąga zbyt niskie świadczenie. Dopiero na skutek tego złożył wniosek o jego przeliczenie. Gdyby nie zainteresowanie pracownika organu, apelujący nadal pobierałby świadczenie w zaniżonej wysokości.

Apelujący wskazał, iż Sąd I instancji nie uzasadnił przyczyny pominięcia dowodów w postaci oświadczenia specjalisty do spraw pracowniczych M. Ł. z 11 lutego 2016r. i świadectwa pracy z 13 marca 2003r., potwierdzającego sporny okres jego zatrudnienia, przyjmując błędnie, że nie wykazał on, iż świadectwo to posiadał w 2003r. Tymczasem dowody te pozostają w logicznym ciągu zdarzeń przedstawionych przez apelującego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie.

Przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ustalenia poczynione przez ten Sąd są nieprecyzyjne, a dokonana na ich podstawie ocena prawna zasadności odwołania nie może być uznana za prawidłową, co słusznie zarzucał apelujący.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowi prawidłowo przytoczony przez Sąd I instancji art. 133 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 887 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną. Zgodnie z jego brzmieniem, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy wysokości świadczeń, podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do podwyższenia, jednak nie wcześniej, niż:

1. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
2. za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Jak przyjmuje się w judykaturze Sądu Najwyższego, zawarte w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie, tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców, albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie

obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (tak wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2011r.; I UK 332/10; Lex nr 811827 i z 19 lutego 2002r., II UKN 116/01, OSNAPiUS z 2003r., z. 214, poz. 599 oraz uzasadnienie uchwał z 28 czerwca 2005r., III UZP 1/05, OSNP 2005 z. 24, poz. 395 i z 15 lutego 2006r., II UZP 16/05, OSNP 2006, z. 15-16, poz. 244). W świetle poglądów doktryny, błąd wiąże się z pierwotną wadliwością rozstrzygnięć organu rentowego, z etapem ustalania prawa do świadczeń lub ich wysokości. Jego istotną cechą konstrukcyjną, odróżniającą go od innych uchybień organów rentowych jest istnienie mylnego wyobrażenia organu o stanie uprawnień wnioskodawcy (tak R. R.. Pojęcie s. 56).

Jak wynika z § 4 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. z 1983r., nr 10, poz. 49 z późn. zm.), obowiązującego w dacie składania przez ubezpieczonego w dniu 14 stycznia 2003r. wniosku o rentę, do wniosku o świadczenie powinny być dołączone odpowiednie dokumenty uzasadniające jego przyznanie. Z mocy § 38 ust. 1 tego rozporządzenia, jeżeli prawo do świadczeń zostało udowodnione, ale zainteresowany nie przedstawił żądanych dowodów, niezbędnych do ostatecznego ustalenia wysokości świadczeń, oddział ZUS przyznaje zaliczkę w wysokości zbliżonej do przewidzianej kwoty świadczenia. W świetle § 38 ust. 2 rozporządzenia, jeżeli zainteresowany nie przedstawił w wyznaczonym terminie żądanych dowodów, niezbędnych do wydania decyzji ostatecznej, organ rentowy wydaje decyzję ustalającą wysokość świadczeń na podstawie posiadanych dowodów. Z mocy § 3 tego rozporządzenia, organy rentowe są obowiązane do informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia.

Uwadze Sądu I instancji uszła okoliczność, iż w kwestionariuszu załączonym do wniosku o rentę z dnia 14 stycznia 2003r. ubezpieczony wskazał nie tylko okres zatrudnienia w Nadleśnictwie B. od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r., ale zamieścił też informację, iż załącza dowód w postaci świadectwa pracy. Dodatkowo ten okres jego pracy został wymieniony w uzasadnieniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z dnia 25 czerwca 2003r., wydanego w sprawie o sygn. akt IX U 577/03, którym zmieniono decyzję organu rentowego i przyznano ubezpieczonemu prawo do renty.

W tej sytuacji, nie budzi wątpliwości fakt, iż w świetle § 38 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia, którego Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, organ rentowy winien był zobowiązać go do przedłożenia w określonym terminie dowodów niezbędnych do ustalenia prawidłowej wysokości świadczenia (w tym wypadku brakującego świadectwa pracy) pod rygorem przyznania go na podstawie posiadanych dowodów. Tym samym, zrealizowałby przewidziany w § 3 tego rozporządzenia obowiązek poinformowania ubezpieczonego o dowodach wymaganych do uzyskania świadczenia i do udzielenia pomocy przy ubieganiu się o nie.

Tymczasem organ rentowy uczynił zadość temu obowiązkowi dopiero 12 lat później - w piśmie z dnia 20 lipca 2015r., kiedy na potrzeby ustalenia kapitału początkowego ubezpieczonego wezwał go do złożenia dodatkowych dowodów w postaci świadectwa pracy i zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z powyższego spornego okresu zatrudnienia. Wbrew błędnym ustaleniom Sądu I instancji, wykonanie tego zobowiązania było możliwe, ponieważ bezpośrednio po ustaniu tego zatrudnienia w dniu 16 października 1976r., pracodawca wysłał ubezpieczonemu świadectwo pracy, odnotowując tę okoliczność na kopii znajdującej się w jego aktach osobowych, której Sąd ten nie dostrzegł.

Uznać więc należy, iż mając obowiązek działania z urzędu na korzyść ubezpieczonego, poprzez podjęcie czynności zmierzających bezpośrednio do przyznania

mu świadczenia w wyższej wysokości z przyczyn leżących wyłącznie po jego stronie, organ rentowy nie podjął ich, co stanowiło jego zaniedbanie. Tym samym, dopuścił się błędu, o jakim mowa w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Stąd też, zgodnie z wnioskiem apelującego, należało zmienić zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przeliczyć ubezpieczonemu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, począwszy od 1 sierpnia 2012r. do 30 kwietnia 2015r. (od 1 maja 2015r. została już przeliczona przez organ rentowy) z uwzględnieniem okresu składkowego od 1 stycznia 1972r. do 30 września 1976r.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł, jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 sierpnia 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804) i § 21 rozporządzenia z dnia 3 października 2016r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016r., poz. 1667). Wartość przedmiotu zaskarżenia stanowiła kwota 8.014,05 zł (33 miesiące x 242,85 zł). Koszty zastępstwa procesowego wynosiły 1.800 zł (2.400 zł x 0,75%), a opłata od apelacji - 30 zł.

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA T.Szweda /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR